

Sygn. akt I C 46/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 września 2017 roku

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Leszek Kawecki

Protokolant: Beata Olewińska

po rozpoznaniu w dniu 28 sierpnia 2017 roku w Dzierżoniowie

na rozprawie

sprawy z powództwa ***J. B. (1)***

przeciwko (...) ***Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.***

o zadośćuczynienie pieniężne w kwocie 32 500 zł,

z powództwa ***D. S. (1)***

przeciwko (...) ***Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.***

o zadośćuczynienie pieniężne w kwocie 32 500 zł

i z powództwa ***S. S. (1)***

przeciwko (...) ***Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.***

o zadośćuczynienie pieniężne w kwocie 32 500 zł

I/ zasądza od strony pozwanej (...) ***Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.*** na rzecz powódki ***J. B. (1)*** kwotę ***17 500 zł*** (siedemnaście tysięcy pięćset złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 10 lipca 2016 roku do dnia zapłaty;

II/ dalej idące powództwo ***J. B. (1)*** oddala;

III/ zasądza od strony pozwanej (...) ***Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.*** na rzecz powódki ***J. B. (1)*** kwotę ***1 153,57 zł*** tytułem zwrotu części kosztów procesu;

IV/ zasądza od strony pozwanej (...) ***Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.*** na rzecz powódki ***D. S. (1)*** kwotę ***20 000 zł*** (dwadzieścia tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 10 lipca 2016 roku do dnia zapłaty;

V/ dalej idące powództwo ***D. S. (1)*** oddala;

VI/ zasądza od strony pozwanej (...) ***Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.*** na rzecz powódki ***D. S. (1)*** kwotę ***1 801,16 zł*** tytułem zwrotu części kosztów procesu;

VII/ zasądza od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda S. S. (1) kwotę 17 500 zł (siedemnaście tysięcy pięćset złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 10 lipca 2016 roku do dnia zapłaty;

VIII/ dalej idące powództwo S. S. (1) oddala;

IX/ zasądza od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda S. S. (1) kwotę 1 161,42 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu.

Sygn. akt IC 46/17

UZASADNIENIE

Powódka J. B. (1) wniosła o zasądzenie od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 32 500 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 10.07.2016 r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia zgodnie z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. oraz kosztów procesu,

w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 3 600 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

W uzasadnieniu pozwu podała, że w dniu 05.09.1998 r. na drodze pomiędzy P. i D. B. K. (1), kierując samochodem marki O. (...) o nr. rej. (...), nie zachował należytej ostrożności i wskutek nadmiernej prędkości oraz braku uwagi, naruszając nieumyślnie zasady ruchu drogowego, na prostym odcinku drogi potrącił pieszego – jej ojca K. S. (1), a następnie zbiegł z miejsca wypadku, nie udzielając pomocy pokrzywdzonemu. W wyniku tego zdarzenia K. S. doznał obrażeń ciała skutkujących jego zgonem na miejscu zdarzenia. Wyrokiem Sądu Rejonowego

w Dzierżoniowie z dnia 20.04.1999 r. w sprawie o sygn. akt II K 8/99 B. K. został uznany winnym popełnienia czynu z art. 177 § 2 k.k. i skazany na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Dalej powódka podała, że pojazd, którym kierował sprawca zdarzenia, w dacie wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej

w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej z pozwanym towarzystwem ubezpieczeń. Reprezentowana przez (...) SA z siedzibą

w L., pismem z dnia 09.06.2016 r. zgłosiła więc stronie pozwanej roszczenie w kwocie 100 000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią ojca. Decyzją z dnia 06.07.2016 r. strona pozwana przyznała na jej rzecz kwotę 15 000 zł, pomniejszoną o 50% ustalonego przyczynienia, ostatecznie wypłacając sumę 7 500 zł

i odmawiając uznania roszczenia w pozostałym zakresie. Powódka podała też, z ojcem łączyła ją niezwykle silna więź emocjonalna. Z dniem wypadku utraciła na zawsze ukochaną osobę. Pamięta go jako człowieka pomocnego, towarzyskiego, zawsze życzliwego, uśmiechniętego. To jemu zawdzięcza to, jakim jest teraz człowiekiem. Zawsze pomagał jej

w lekcjach, organizował wspólne wycieczki do lasu, zbierali razem grzyby, wybierali choinkę na święta. Nauczył ją miłości do ludzi, pracowitości i odpowiedzialności. Nie ma dnia, by go nie wspominała. Ubolewa też nad tym, iż nie mogła się z nim nawet pożegnać. Rzeczywistość

w której żyła do daty wypadku przestała istnieć. Musiała pomagać rodzinie finansowo, współuczestniczyła w wychowywaniu swoich braci. W dacie śmierci ojca miała zaś 22 lata, zmarły natomiast 50 lat. Mimo upływu czasu, do dzisiaj dręczą ją wspomnienia, które wywołują łzy. W trudnych chwilach swojego życia często wspomina tatę i radosne lata, które choć na chwilę wywołują uśmiech na twarzy. Ubolewa również nad tym, iż ojciec umarł tak młodo, żałuje, że nie poznał wnuków. Ogarnia ją smutek, iż nie może jej już towarzyszyć

w życiu. Mając powyższe na uwadze, w szczególności bliskie relacje łączące ją z ojcem, żadaną kwotę uważa za odpowiednią. Powódka wskazała też, że obecnie w jednolicie ukształtowanym i utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych przedstawiany jest pogląd, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. W kwestii odsetek powołała się natomiast na art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym

i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zgodnie z którymi zakład ubezpieczeń zobowiązany jest spełnić świadczenie w terminie 30 dni od daty otrzymania zawiadomienia

o szkodzie. Swoje roszczenie zgłosiła zaś dnia 9.06.2016 r., a strona pozwana wydała decyzję w dniu 6.07.2016 r.

Strona pozwana w pisemnej odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych,

w tym 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Potwierdziła, że po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego w przedmiocie przyznania i wypłaty zadośćuczynienia pieniężnego na rzecz powódki w związku ze śmiercią jej ojca poniesioną na skutek zdarzenia komunikacyjnego z dnia 6 września 1998 r., wypłaciła jej zadośćuczynienie w wysokości 7 500 zł, uwzględniające 50% przyczynienia się zmarłego do powstania szkody. Uważa przy tym, że prawidłowo oceniła rozmiar krzywdy, jaką odniosła powódka, przyjmując, że pomiędzy nią a zmarłym istniała więź rodzinna, której zerwanie w wyniku wypadku spowodowało ból, cierpienie i poczucie osamotnienia u powódki, zatem wypłacone dotychczas zadośćuczynienie należy uznać za stosowne. Nie samo bowiem zerwanie więzi rodzinnej podlega ochronie, a jedynie negatywne skutki w postaci rozstroju zdrowia, uszczerbku na zdrowiu, jaka w sferze psychicznej, fizycznej danej osoby powstała. Powódka niewątpliwie na skutek tragicznej śmierci ojca przeżyła tragedię, jednak nie przedłożyła

w niniejszej sprawie żadnej dokumentacji potwierdzającej fakt doznania uszczerbku na zdrowiu psychicznym. Powódka w wyniku śmierci ojca z pewnością doświadczyła wielu stanów emocjonalnych, rozpacz, bólu czy smutku, jednakże była to normalna reakcja na śmierć osoby bliskiej. Powódka nie udowodniła, aby doszło u niej do trwałych zmian

osobowości, przedłużonej reakcji adaptacyjnej bądź też wystąpienia depresji. Sam fakt wystąpienia głębokiego smutku i żalu po śmierci osoby bliskiej oraz konieczność przystosowania się do nowych warunków życia, nie stanowi podstawy do uznania, iż

u powódki wystąpił trwały uszczerbek na zdrowiu psychicznym. Ponadto wskazane wyżej reakcje na śmierć osoby bliskiej to elementy charakterystyczne dla żałoby, trwające według psychologów około 2 lata po takim traumatycznym zdarzeniu. Zdaniem strony pozwanej zgromadzony już materiał wskazuje raczej, iż żądanie powódki jest efektem wprowadzenia przepisów art. 446 § 4 k.c., a także nowej interpretacji przez Sąd Najwyższy przepisów art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c., a nie tylko rezultatem naruszenia dobra osobistego przez sprawcę wypadku. Potwierdza to także bezsporna okoliczność, że powódka wystąpiła z żądaniem zadośćuczynienia dopiero po 19 latach od daty wypadku. Strona pozwana zaznaczyła również, że cierpienia związane ze śmiercią osoby najbliższej mają ograniczoną długość. Długotrwałość cierpień i bólu po śmierci osoby najbliższej prawie zawsze się kończą. 19 lat to tak długi czas po zdarzeniu, że aktualnie w pozwie wskazane cierpienia są opowiadaniem

o bólu minionym. Podkreśliła także, powołując się na orzeczenie Sądu Okręgowego

w Świdnicy, że oceny sądu w takich sprawach wymaga fakt, czy sytuacja, w jakiej znalazł się powód, uzasadnia przyznanie mu zadośćuczynienia i to w wysokości wskazanej w pozwie. Dla sprecyzowania i przyjęcia „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia uwzględnić zaś należy takie okoliczności jak: rodzaj naruszonego dobra, rozmiar doznanego szkody - oceniany obiektywnie, intensywność naruszenia - oceniana obiektywnie, stopień negatywnych konsekwencji

dla pokrzywdzonej, wynikających z dokonanego naruszenia dobra osobistego, w tym także niewymiernych majątkowo, nieodwracalność skutków naruszenia, stopień winy sprawcy, sytuację majątkową i osobistą zobowiązanego. Należy brać pod uwagę też takie przesłanki, jak dramatyzm przeżyć osoby bliskiej, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia np. nerwicy, depresji, roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał znaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego. Mając na względzie ustalenia postępowania likwidacyjnego, w ocenie strony pozwanej krzywda powódki nie zasługuje na zadośćuczynienie wyższe, niż już wypłacone. W ocenie strony pozwanej nie ma również uzasadnienia roszczenie o zapłatę odsetek za opóźnienie w wykonaniu zobowiązania, skoro nie była i nie jest w opóźnieniu w rozumieniu art. 481 k.c., albowiem dotychczas nie zostało wyższe roszczenie powódki udowodnione. Jeżeli zaś możliwe będzie ustalenie wyższej wysokości zadośćuczynienia dopiero w toku niniejszego postępowania, wówczas sąd powinien zastosować przepis art. 363 § 2 k.c., stanowiący, że jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, a wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, to zasądzenie odsetek może nastąpić dopiero od tej daty. Dopiero wtedy bowiem strona pozwana pozostaje według treści art. 481 § 1 k.c. w opóźnieniu

w spełnieniu świadczenia. Ponadto strona pozwana podniosła, że zgłoszenie szkody otrzymała w dniu 13 czerwca 2016 r., więc wskazana w pozwie data wymagalności roszczenia o odszkodowanie jest wcześniejsza niż data wymagalności wynikająca z upływu

30-dniowego terminu wskazanego w art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...). Ustalona na tej podstawie data wymagalności roszczenia to dzień 14 lipca 2016 r., albowiem dzień wcześniej upływał stronie pozwanej ustawowy termin na likwidację zgłoszonej szkody. Stąd żądanie odsetek od dnia wskazanego w pozwie, wcześniejszego niż data wymagalności roszczenia, nie znajduje podstawy prawnej.

W połączonej do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawie o sygn. akt I C 71/17

powódka D. S. (1) wniosła również o zasądzenie od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 32 500 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 10.07.2016 r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia zgodnie z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 3 600 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa

w wysokości 17 zł.

W uzasadnieniu pozwu podała, że decyzją z dnia 06.07.2016 r. strona pozwana przyznała na jej rzecz także kwotę 15 000 zł, pomniejszoną o 50% przyczynienia się poszkodowanego do zaistnienia szkody, ostatecznie wypłacając więc kwotę 7 500 zł. Wskazała, że ona i K. S. (1) tworzyli zgodne, kochające się małżeństwo

z dwudziestoletnim stażem. Mieli wiele wspólnych planów. Dochowali się trojga dzieci.

Wspólnymi siłami dzień po dniu pracowali, by zrealizować swoje marzenia, wychować

i wykształcić dzieci. Marzyli, że kiedyś będą razem zajmowali się wnukami. Byli bardzo szczęśliwi. Rodzina była zaś dla zmarłego niezwykle ważna. Miał doskonały kontakt

z dziećmi, był uczynny i pracowity, dlatego zawsze mogła na nim polegać. Przeżyła wielki szok w związku ze śmiercią męża, który pomagał bratu w remoncie mieszkania i nie wrócił na noc. Bardzo się niepokoiła, ale nie podejrzewała, że mąż miał tragiczny wypadek i już nigdy nie wróci do domu. Kiedy identyfikowała zwłoki ukochanego męża, załamała się. Nie wiedziała, jak sama sobie poradzi. Do tej pory zawsze mogła liczyć na jego wsparcie.

Po śmierci męża było jej ciężko samodzielnie wychować dzieci i utrzymać całą rodzinę. Musiała bardzo ciężko pracować, by związać koniec z końcem. Każdego dnia brakowało jej wsparcia i miłości męża. Do dzisiaj bardzo tęskni za mężem. Żałuje, że nie doczekał narodzin ich wnuczek, że nie może, tak jak marzyli, rozpieszczać ich i patrzeć jak

rosną. Mimo upływu lat, nie potrafi zapomnieć o ukochanym mężu, wciąż go wspomina i pielęgnuje pamięć o nim. Mając na uwadze powyższe, w szczególności bliskie relacje łączące ją z mężem, żadaną kwotę uważa za odpowiednią.

Strona pozwana w pisemnej odpowiedzi na pozew D. S., biorąc pod uwagę ekonomikę procesową i chęć ugodowego zakończenia sporu, podała, że jest skłonna zawrzeć ugodę i zobowiązać się zapłacić na rzecz powódki kwotę 20 000 zł zadośćuczynienia z tytułu naruszenia jej dóbr osobistych przez sprawcę zgonu jej męża

w wyniku wypadku z dnia 5 września 1998 r. oraz 1 800 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego i kwotę 812,50 zł tytułem opłaty od pozwu, w terminie dwóch tygodni od dnia zawarcia ugody. Strony miały przy tym zgodnie oświadczyć, że niniejsza uгода wyczerpuje w całości roszczenia powódki D. S. z tytułu skutków zdarzenia z dnia 5 września 1998 r.

W kolejnej połączonej do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawie o sygn. akt

I C 72/17 powód S. S. (1) wniósł także o zasądzenie od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 32 500 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 10.07.2016 r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia zgodnie z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. oraz kosztów procesu,

w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 3 600 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

W uzasadnieniu swojego pozwu podał, że strona pozwana decyzją z dnia 06.07.2016 r. przyznała na jego rzecz kwotę 15 000 zł, z uwagi zaś na ustalone przyczynienie się poszkodowanego do zaistnienia wypadku na poziomie 50% - wypłaciła mu kwotę 7 500 zł. Wskazał, że bardzo ciepło wspomina swojego ojca. W chwili jego śmierci miał zaledwie 12 lat i czuł się z nim bardzo silnie związany. Tato był dla niego wzorem - silny i pracowity, odpowiedzialny za całą rodzinę, zawsze potrafił znaleźć czas dla syna. Łączyła ich wspólna pasja - piłka nożna. Godzinami mogli o tym sporcie dyskutować i oglądać mecze. Wiedział, że zawsze może liczyć na wsparcie i rady ojca. Pamięta jak bardzo cała rodzina denerwowała się, kiedy tato nie wrócił na noc do domu. Wcześniej nigdy nie zdarzyła się taka sytuacja. Nie wiedział, co się dzieje, bał się o tatę, bardzo się stresował. Kiedy dowiedział się, że tato nie żyje, zupełnie się załamał. Nie mógł uwierzyć, że na zawsze stracił ukochanego ojca. Jako nastolatek nie wyobrażał sobie swojego dorastania bez jego obecności. Śmierć ojca nieodwracalnie zmieniła życie jego i całej jego rodziny. Mimo wsparcia bliskich, bardzo przeżywał stratę ukochanego taty. Jest przekonany, że jego życie potoczyłoby się zupełnie inaczej, gdyby nadal uczestniczył w nim ojciec. Wyznaje, że ciężko było mu wejść w dorosłe życie bez wsparcia i pomocy taty. Do dzisiaj go wspomina. Wie, że uczucie smutku i tęsknoty za ukochanym ojcem będzie mu towarzyszyło już zawsze. Mając na uwadze bliskie relacje łączące go z ojcem, żadaną kwotę uważa za odpowiednią,

Strona pozwana w pisemnej odpowiedzi na pozew zaproponowała temu powodowi zawarcie ugody na kwotę 7 500 zł tytułem zadośćuczynienia, zwrot połowy opłaty od pozwu

i zapłatę połowy kosztów zastępstwa procesowego, wskazując jednocześnie, że propozycja ugody nie stanowi uznania roszczenia.

W piśmie procesowym z dnia 05.06.2017 r. powodowie D. S. i S. S. podtrzymali dotychczasowe stanowiska w sprawie, informując, że pomimo pierwotnej chęci zawarcia ugody zaproponowanej przez stronę pozwaną w odpowiedziach na pozew, po ponownej analizie uznali zaproponowane kwoty za zaniżone. Ostatecznie jednak powódka

D. S. wyraziła zgodę na zawarcie ugody na zaproponowanych przez stronę pozwaną warunkach.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 5 września 1998 r. w wypadku drogowym zginął mąż powódki D. S. (1) oraz ojciec powodów J. B. (1) i S. K. S., który jako pieszy potrącony został przez kierującego pojazdem marki O. (...) o nr. rej. (...) B. K. (1), zbiegłego z miejsca wypadku. B. K. (1) został skazany wyrokiem

z dnia 20.04.1999 r. przez Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie w sprawie o sygn. akt II K 8/99 na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na 4 lata.

W chwili wypadku K. S. (1) wracał z P. do D. pieszo, będąc w stanie nietrzeźwości (mając zawartość alkoholu we krwi 2,2 prom.). Potracony został na jezdni i na skutek doznanych obrażeń zmarł.

Dowód: kserokopia wyroku tutejszego Sądu II Wydziału Karnego z dnia 20 kwietnia 1999 r. w sprawie o sygn. akt II K 8/99, dokumenty znajdujące się w aktach szkody strony pozwanej nr (...).

Pojazd sprawcy wypadku objęty był obowiązkowym ubezpieczeniem od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych na podstawie umowy zawartej ze stroną pozwaną (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W..

Decyzjami z dnia 6 czerwca 2016 r. pozwane (...) przyznało powodowi kwoty po 15 000 zł tytułem zadośćuczynienia, przy czym pomniejszyło je o 50% ze względu na przyczynienie się K. S. (1) do zdarzenia, wypłacając ostatecznie powodowi kwoty po

7 500 zł.

Dowód: odpisy pisma (...) SA w L. do strony pozwanej z dnia 09 czerwca 2016 r. i pisma strony pozwanej do (...) SA w L. z dnia 07 lipca 2016 r.

Więzi powodów z K. S. (1) były bardzo dobre. Byli zgodną rodziną,

K. S. zawsze wspierał żonę D., był dobrym ojcem dla dzieci J. i S.. Po wypadku K. S. wszyscy oni przeżyli szok, bo stało się to nagle, w tragiczny sposób. Każdy nosił głęboki żal i smutek po jego zgonie. Wtedy wszyscy mieszkali jeszcze razem.

W chwili wypadku J. B. miała 22 lata, S. S. – 12 lat, natomiast ich brat

G. S. – 18 lat. K. S. zawsze wpajał im, żeby byli dobrymi ludźmi, pilnował postępów w nauce.

Powódka J. B. była jego „rodzynkiem”. Zawsze pomagał jej w lekcjach, organizował wspólne wycieczki do lasu, zbierali razem grzyby, wybierali choinkę na święta. Nauczył ją miłości do ludzi, pracowitości i odpowiedzialności. Po wypadku musiała pomagać rodzinie finansowo, współuczestniczyła też w wychowywaniu swoich braci. Mimo upływu czasu, do dzisiaj ma wspomnienia, które wywołują łzy. Ubolewa również nad tym, iż ojciec umarł tak młodo, żałuje, że nie poznał wnuczka. Ogarnia ją smutek, iż nie może jej już towarzyszyć w życiu.

Z kolei powódka D. S. i K. S. tworzyli zgodne, kochające się małżeństwo

z dwudziestoletnim stażem. Mieli wiele wspólnych planów. Wspólnymi siłami pracowali, by zrealizować swoje marzenia, wychować i wykształcić dzieci. Rodzina była zaś dla zmarłego niezwykle ważna. Miał on doskonały kontakt z dziećmi, był uczynny i pracowity. Powódka po wypadku nie wiedziała, jak sama sobie poradzi. Do tej pory zawsze bowiem mogła liczyć na jego wsparcie. Po śmierci męża było jej ciężko samodzielnie wychować dzieci i utrzymać całą rodzinę. Do dzisiaj bardzo tęskni za mężem. Mimo upływu lat, nie potrafi zapomnieć

o ukochanym mężu, wciąż go wspomina i pielęgnuje pamięć o nim.

Powód S. S. również bardzo ciepło wspomina swojego ojca. Tato był dla niego wzorem, zawsze też potrafił znaleźć czas dla syna. Łączyła ich wspólna pasja - piłka nożna. Godzinami mogli o tym sporcie dyskutować i oglądać mecze. Wiedział, że zawsze może liczyć na wsparcie i rady ojca. Kiedy dowiedział się, że tato nie żyje, zupełnie się załamał. Nie mógł uwierzyć, że na zawsze stracił ukochanego ojca. Jako nastolatek nie wyobrażał sobie swojego dorastania bez jego obecności. Ciężko mu było wejść w dorosłe życie bez wsparcia i pomocy taty.

Dowód : oświadczenia powodów z dnia 11.01.2016 r., zeznania świadka G. S. (2), przesłuchanie powodów.

Przed tutejszym Sądem toczyła się także sprawa z powództwa trzeciego z dzieci

K. S. – G. S. (2) (sygn. akt I C 29/17), zakończona prawomocnym wyrokiem

z dnia 25 maja 2017 r., zasądającym od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 17 500 zł

z odsetkami ustawowymi od dnia 10 lipca 2016 r. do dnia zapłaty.

Okoliczność znana Sądowi z urzędu.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwa są zasadne w części.

W niniejszej sprawie nie budziła wątpliwości podstawa odpowiedzialności strony pozwanej za sprawcę wypadku komunikacyjnego, w którym osoba najbliższa dla dochodzących roszczeń o zadośćuczynienie poniosła śmierć, a mianowicie art. 822 k.c., art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c.

i art. 24 k.c. Wskazana podstawa prawna nie była zresztą kwestionowana przez stronę pozwaną, albowiem roszczenia powodów zostały uznane co do zasady, a zadośćuczynienia częściowo wypłacone w toku postępowania likwidacyjnego. Sporna pozostawała natomiast kwestia rozmiaru krzywdy każdego z powodów, a tym samym wysokość należnego im zadośćuczynienia.

Z ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że więź rodzinna może być uznana za dobro osobiste członka rodziny zmarłego. Według Sądu Najwyższego katalog dóbr osobistych określony w art. 23 k.c. ma charakter otwarty, a zakresem stosowania art. 23 k.c. i art. 24 k.c. objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Do katalogu dóbr osobistych od dawna zaliczano m.in. prawo do planowania rodziny, tradycję rodzinną, pamięć o osobie zmarłej. Tym bardziej należy do nich zaliczyć więzi rodzinne między osobami żyjącymi. Co za tym idzie, należy uznać, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 k.c. i art. 24 k.c. Szczególna więź rodzinna to przede wszystkim więź rodziców z dzieckiem (choć nie tylko), która zasługuje na status dobra osobistego, podlegającego ochronie przewidzianej

w art. 24 § 1 k.c. Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 20 lutego 2013 r. (I ACa 364/12) stwierdził, że więzi małżonków i więzi rodziców z dziećmi istniejące w prawidłowo funkcjonującej rodzinie zasługują na status dobra osobistego, podlegającego ochronie z art. 24 § 1 k.c., a spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

Ze zgromadzonych w sprawach dowodów wynika, że śmierć męża i ojca przysporzyła powodom cierpień psychicznych i bólu. Według zaś wypracowanych w orzecznictwie kryteriów, wysokość zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych wskutek śmierci osoby bliskiej winna być uzależniona przede wszystkim od indywidualnej oceny sytuacji, jaka panowała w rodzinie przed śmiercią osoby bliskiej i jakiej można by się spodziewać, gdyby do tej śmierci nie doszło. Nie ulega też wątpliwości, że znaczenie ma bliskość relacji emocjonalnych, jak również ocena wpływu śmierci osoby bliskiej na stan psychiczny uprawnionego. Utrata osoby najbliższej zawsze wywołuje ból i jego odczuwanie jest niewątpliwe. Świadczenie „odpowiednie” ma na celu naprawienie doznanej krzywdy. Przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego, wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. To ostatnie pojęcie sprecyzowane zostało w taki sposób, że nie może być wynikiem oceny najbiedniejszych warstw społeczeństwa. Jednym z kryteriów określających

„odpowiedniość” zadośćuczynienia jest bowiem jego kompensacyjny charakter (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2006 r., IV CK 384/05; wyrok Sądu Najwyższego

z dnia 6 czerwca 2003 r., IV CKN 213/01). Oznacza to, że przyznana poszkodowanemu kwota powinna stanowić realną wartość ekonomiczną w odniesieniu do doznanej krzywdy, nie będąc przy tym jedynie wartością symboliczną, jak i nie stanowiąc źródła bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 r., IIICKN 427/00; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 29 września 2005 r., I ACa 510/05).

Ocenie podlega też zakres naruszenia i stopień winy sprawcy oraz przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody. Z niespornego w sprawie stanu faktycznego, dodatkowo stwierdzonego ustaleniami w sprawie karnej i w postępowaniu likwidacyjnym, wynika, że ojciec powoda znajdując się na jezdni, gdzie został potrącony w stanie nietrzeźwości, przyczynił się w 50% do zaistnienia wypadku, którą to okoliczność należy wziąć pod uwagę przy ocenie wysokości żadanego zadośćuczynienia. Kwestię przyczynienia się poszkodowanego do szkody reguluje zaś przepis art. 362 k.c., który stanowi, że jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu, stosowanie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. W rozumieniu tego przepisu, przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody jest każde jego zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba. W okolicznościach niniejszej sprawy, mając na uwadze przebieg wypadku, należało zgodzić się, że K. S. (1), będąc w stanie nietrzeźwości (2,2 prom.) i poruszając się po jezdni w stanie ograniczonej widoczności, w ten sposób przyczynił się do potrącenia go i odniesienia obrażeń

w następstwie których zmarł, pozostawiony przy drodze przez sprawcę. W konsekwencji należy ocenić zachowanie zmarłego jako naruszające zasady rozsądnego postępowania, a tym samym zawinione i pozostające w normalnym związku przyczynowym z jego śmiercią. Należy jednocześnie podzielić stanowisko stron, że stopień przyczynienia się K. S. (1) do zerwania więzi rodzinnych wynosi 50%. W efekcie zadośćuczynienie za krzywdę dla każdego z powodów należy obniżyć o 50%. Zresztą każde z powodów dochodziło swojego roszczenia z uwzględnieniem takiego stopnia przyczynienia.

Skoro każde z powodów utraciło prawo do utrzymywania więzi rodzinnej z mężem

i ojcem mniej więcej w tym samym stopniu, to Sąd uznał, że należne im zadośćuczynienia powinny wynieść taką samą kwotę, czyli – uwzględniając 50% przyczynienie się K. S. (1) do powstania szkody, propozycję ugodowego załatwienia sprawy zgłoszoną przez stronę pozwaną dla powódki D. S. i zasądzoną prawomocnie kwotę w stosunku do

G. S., odpowiednio: dla powódki D. S. – 27 500 zł, zaś dla pozostałych powodów

– po 25 000 zł. Przy uwzględnieniu już wypłaconych kwot zadośćuczynienia (po 7 500 zł), powództwo J. B. należało uwzględnić zatem do wysokości 17 500 zł, powództwo D. S. – do wysokości 20 000 zł, zaś powództwo S. S. – również do kwoty 17 500 zł. W ocenie Sądu zasądzone kwoty są „odpowiednie”, tj. adekwatne do rozmiarów doznanej krzywdy i mają charakter kompensacyjny. Należy też zauważyć, że niezrozumiale jest stanowisko strony pozwanej co do nadmierności żądania J. B., skoro

w postępowaniu likwidacyjnym wypłacono jej taką samą kwotę, jak pozostałym powodom oraz G. S., zaś od orzeczenia sądowego w przedmiocie zasądzenia dalszego zadośćuczynienia tej osobie strona pozwana nie wniosła apelacji.

Sąd uznał za uzasadnione także żądania powodów zasądzenia odsetek od dnia 10 lipca 2016 r. do dnia zapłaty na podstawie art. 481 § 1 k.c., tj. po upływie 30 dni od wezwania strony pozwanej do zapłaty roszczenia. Bezsporne jest, że jako świadczenie bezterminowe, zadośćuczynienie wymagalne jest dopiero od wezwania przez wierzyciela do zapłaty (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 lutego 2013 r., I ACa 1092/12; podobnie Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 8 lutego 2013 r., V ACa 725/12). Zgodnie zaś

z przepisem art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Zatem strona pozwana zobowiązana była wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni od dnia zawiadomienia o szkodzie, a w późniejszym terminie tylko wówczas, gdy nie jest w stanie wcześniej wyjaśnić okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania.

W rozpoznawanej sprawie pozwane (...) nie udowodniło, że istniały przeszkody uniemożliwiające wyjaśnienie w ciągu 30 dni okoliczności koniecznych do ustalenia jej odpowiedzialności albo wysokości świadczeń należnych powodom. Tym samym powinna być spełnić świadczenie przysługujące powodom w terminie 30 dni od daty otrzymania wezwania, czyli najpóźniej do dnia 9 lipca 2016 r.

Dalej idące powództwa podlegały natomiast oddaleniu jako nieznajdujące uzasadnienia w zebranych materiale dowodowym.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie wskazanych przepisów, Sąd orzekł jak

w punktach I – II, IV – V i VII – VIII wyroku.

O kosztach procesu (punkty III, VI i VIII wyroku) Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 99 i art. 98 § 3 k.p.c. Stosownie do tych przepisów Sąd ustalił, że:

1) powódka J. B. poniosła koszty procesu w kwocie 5 242 zł (wynagrodzenie radcy prawnego 3 600 zł + opłata skarbową od pełnomocnictwa jednego radcy prawnego 17 zł

+ opłata sądowa od pozwu 1 625 zł), natomiast strona pozwana poniosła takie koszty

w kwocie 3 617 zł, obejmujące wynagrodzenie radcy prawnego i opłatę skarbową od pełnomocnictwa; ponieważ powódka ta wygrała sprawę w 53,85%, zaś strona pozwana

w 46,15%, strona pozwana winna zwrócić J. B. 2 822,82 zł (5 242 zł x 53,85%), zaś powódka ta stronie pozwanej – 1 669,25 zł (3 617 zł x 46,15%); po wzajemnym rozliczeniu tych kosztów Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki J. B. kwotę 1 153,57 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu;

2) powódka D. S. poniosła koszty procesu również w kwocie 5 242 zł (wynagrodzenie radcy prawnego 3 600 zł + opłata skarbową od pełnomocnictwa jednego radcy prawnego 17 zł + opłata sądowa od pozwu 1 625 zł), natomiast strona pozwana poniosła takie koszty także

w kwocie 3 617 zł, obejmujące wynagrodzenie radcy prawnego i opłatę skarbową od pełnomocnictwa; ponieważ powódka ta wygrała sprawę w 61,16%, zaś strona pozwana

w 38,84%, strona pozwana winna zwrócić D. S. 3 206 zł (5 242 zł x 61,16%), zaś powódka ta stronie pozwanej – 1 404,84 zł (3 617 zł x 38,84%); po wzajemnym rozliczeniu tych kosztów Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki D. S. kwotę 1 801,16 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu;

3) powód S. S. poniósł koszty procesu w kwocie 5 242 zł (wynagrodzenie radcy prawnego 3 660 zł + opłata skarbową od pełnomocnictwa jednego radcy prawnego 17 zł

+ opłata sądowa od pozwu 1 625 zł), natomiast strona pozwana poniosła takie koszty

tylko w kwocie 3 617 zł (brak dowodu uiszczenia opłaty skarbowej od pełnomocnictwa); ponieważ powód ten wygrał sprawę w 53,85%, zaś strona pozwana w 46,15%, strona pozwana winna zwrócić S. S. 2 822,82 zł (5 242 zł x 53,85%), zaś powód stronie pozwanej – 1 661,40 zł (3 600 zł x 46,15%); po wzajemnym rozliczeniu tych kosztów Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda S. S. kwotę 1 161,42 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu.